

GŁOS LUBELSKI

GAZETA PISMO CODZIENNE

Przedpłata:
miesięcznie
kwartalnie
półrocznie
rocznie

w Lublinie
bez odosłania: Mk. 50.—
z odosłaniem: Mk. 60.—
" 150.—
" 300.—
" 600.—

na prowincji
z przesyłką pocztową
Mk. 70.—
" 210.—
" 420.—
" 840.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki № 10.

ogłoszenia:

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I strona — Mk. 6.—, III strona poza tekstem — mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.— po tekście IV strona — k. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wyraz, za powtórzenie 50%
Założniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

TELEGRAMY.

Obrady Komisji międzyministerjalnej dla spraw jeńców.

WARSZAWA 8 12. (Pat.) Na posiedzeniu Komisji Międzyministerjalnej dla spraw jeńców, zakładników i wygnańców dnia 7 go b. m. rozpatrywano kwestję poruszoną w depeszy ryskiej delegata p. Elwarda Zalewskiego co do wymiany jeńców i zakładników, przyczem stwierdzono że bolszewicy proponują trzy punkty wymiany: 1) Na linji Kowel i Mołodeczno—Połock, 2) w Zwiablu, 3) w Olesku. Bolszewicy wydelegowali 25 osób. Na żądanie przepuszczenia kilku waganów z odzieżą, żywnością i opalem dla chorych jeńców naszych nie otrzymano jeszcze zgody z Moskwy. O wyniku obrad zawiadomił delegat Zalewski, że punkty wymiany w Zwiablu i Olesku komisja aprobuje. Na przyjazd delegatów bolszewickich do Warszawy celem stworzenia komisji mieszanej zgodzono się.

Nakoniec nalegano na przyjęcie magistrali kolejowej Mińsk—Baranowiczki zamiast proponowanej przez bolszewików Połock—Mołodeczno oraz udzielenia pozwolenia na przewóz odzieży, żywności i opału dla naszych jeńców w Rosji. W zakończeniu obrad odczytano depeszę wiceministra Dąbskiego z wiadomością, że Joffe zgodził się na zwrot mienia obywateli polskich znajdujących się w Rosji, odrzucił natomiast projekt odszkodowania o ile zostało ono zniszczone i wreszcie, że sprawa jeńców jest niemal załatwiona.

Samowola kard. Bertrama.

RZYM 9.12 (E. E.) Upoważnione koła Watykanu zaprzeczają jakoby kard. Bertram otrzymał od Stolicy Apostolskiej upoważnienie do interwencji listem pasterskim w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Włościanie ziemi Wileńskiej przed plebiscytem.

GRODNO. 8 12. (E. E.) Z miejscowości nawet bardzo odległych przybywają do Wilna delegacje od włościan polskich, aby od działaczy społecznych dowiedzieć się kogo wybierać do Sejmu. Przybysze ci opowiadają, że kwestja poboru oraz pogłoski plebiscytowe wywołują wśród ludu wielkie poruszenie i serdeczny odruch patriotyzmu.

Komisja dla wyrównania rachunków rekwizycyjnych w Ziemi Wileńskiej.

GRODNO. 8.12 (E. E.) Celem wyrównania rachunków rekwizycyjnych i pokrycia strat wywołanych postojem wojsk, gen. Żeligowski powołał swym rozkazem 5 komisji mieszanych, złożonych z przedstawicieli wojska i ludności miejscowej, a których zadaniem będzie po rozwiązaniu rozmiarów szkód wynagrodzenie ich gotówką. Komisje będą urzędowały w Trokach, Landwarowie, Błenikach, Niemęczynie i Mejsadowach.

Zjazd przedstawicieli Okręg. Urzędów Ziemskich.

WARSZAWA 7 12. (Pat.) „Kurier Poranny” pisze: W tych dniach odbył się sprawozdawczy instruktor-ski zjazd prezesów i radców prawnych Okręgowych Urzędów Ziemskich ze wszystkich dzielnic Polski. Obrady miały za zadanie sprawozdanie z dotychczasowych prac Urzędów Ziemskich i ujednolinitelnie obowiązujących Urzędów Ziemskich ustaw i rozporządzeń jak również ustalenie wytycznych i planu działania na rok 1921.—Specjalna komisja rozpatrzyła projekt Ustawy komasacyjno regulacyjnej. Urzędy Ziemskie, o ile nie staną na prze-

szkodzie okoliczności nieprzewidziane—będą mogły wykonać prace parcelacyjną na 440.000 morgów.

Transport jeńców polskich z Rowna w Wilnie.

GRODNO 8 12 (E. E.) Do Wilna przybył pociąg z 450 jeńcami polskimi z Kowna. Pociąg na dworcu witali przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych i duchownych. Wznoszono okrzyki na cześć Komisji Ligi Narodów. Nastrój panował entuzjastyczny. Jeńcy witali: „Polskiego Wilna będziemy bronili do ostatniej kropli krwi.”

Głosik prywatny w sprawie reformy rolnej.

W sprawie przymusowego wywłaszczenia sadyb wiejskich i ogrodów, należących do większej własności podlegającej pierwszemu siedmiu katorgjom wywłaszczenia—otrzymaliśmy następujące uwagi:

Reforma rolna, jako konieczność państwowa, nie powinna nosić charakteru kary, wymierzonej przeciw większej własności za winy popełnione i niepoprawione. Dlatego to, co jest w reformie rolnej najboleśniej dla wywłaszczonych, a mianowicie wyrzucenie ich z gniazd rodzinnych na bruk miejski, powinno być usunięte. Sadyba wraz z domem i ogrodem—ten zakątek, z którym całe pokolenia i nieraz najlepsze tradycje rodzinne się zrosły, w którym tkwi kawał duszy ludzkiej, powinien być bezwzględnie od przymusowego wywłaszczenia wolny.

Rosyjska kadecka reforma rolna jakoteż i ukraińska (najdalej idąca, zapewniły byłym właścicielom większej własności ten kąt własny, nie przynosząc uszczerbku demokracji i prawom pomysłom swych projektów.

Z kulturalnych względów jest to pożądaną, gdyż przy parcelacji stare sadyby zwykle ulegają zniszczeniu. W najlepszym nawet razie, kiedy tam szkoła, lub szpital się umieszcza, sadyba robi przykre wrażenie opuszczenia i zaniebania. Nie ma tam już tych rąk kochających, które monotonie stare pamiętki podtrzymywały. Kulturalnie też rzecz biorąc, nie należy gasić po wsiach tych małych ogników wyższej cywilizacji, które po dworach wiejskich tlały i bądź co bądź ndzielały otoczeniu swemu choć trochę światła. Nie należy też wykorzeniać z całej warstwy społecznej tego idealnego przywiązania do gleby rodzinnej, które niezależnie od materialnych względów w warstwach ziemiańskich trwa i które, nieraz, było szlachetnym czynnikiem w naszym życiu narodowym.

Z praktycznych względów jest też wskazane, wobec przeludnienia miast, kryzysu mieszkaniowego i żywnościowych trudności nie przeładowywać miasta ludnością z niem nie związaną, a przeciwnie, dać jej możność pozostania w dawnych siedzibach. Nie kasować tych siedzib, które dla znacznej części mieszkańców miast są letniskami, tem więcej wytchnienia po miejskiej pracy i zacierpienia nowych sił do niej. Ci miejscy przybysze, ze swej strony, niosąc ten dorobek duchowy, który miasta dają, ścierają pleśń zastoju, występującą na wsi.

Praktyczny wzgląd też wymaga, aby ludzi, przywykłych do wiejskiego bytu życia nie wykołając, prze-

rucając w odmienne zupełnie warunki, nie skazywać na próżniactwo w obcych im murach miejskich, a zostawić im ten drobny warsztat pracy, na którym uprawa drzew, krzewów, warzyw, kwiatów lub siół lekarskich, hodowla pszczoły przyczynili by się do ogólnego dobru ekonomicznego kraju, zamiast mu być ciężarem.

Ci, co nie zechcą, lub nie będą umieli z tego drobnego warsztatu korzystać, w czasie przysposobienia się do innych warunków bytu i dobro wolnie swój kąt porzucą—bez przymusu.

Adam Bujalski.

Teatr amatorski w Lubartowie.

(Korespondencja własna).

Sekcja dramatyczna Twa Miłośników Sztuki w Lubartowie, chcąc podkreślić zasługę, pracę i niepospolitą zdolność najzwyklejszego swego członka — p. Sliwiny, urządziła jej artystyczne imieniny. Grało 27 11. sztukę Wł. Perzyńskiego „Aszantkę”, a beneficjentką w roli tytułowej.

Czy wogóle „Aszantka” nadaje się dla Lubartowa i czy szersza publiczność w Lubartowie dorosła do „Aszantki” — świadczy najwymowniej napis na afiszach: „Aszantka”, komedia w 3 aktach i t. d., potem w nawiasach „tylko dla dorosłych” i wreszcie znons: „podczas antraków przygrywać będzie miejscowa orkiestra”. Pytanie zaś — czy wszyscy obecni „tylko dorośli” przepełniający teatryk po brzegi zrozumieli tragedję duszy Łońskiego i czy nielepiej wystawiać rzeczy odpowiednie i dla „niedorosłych” nawet ze sławną „orkiestrą miejscową” — pozostałam do rostrzygnięcia zarządowi sekcji dramatycznej i jej kierownikowi niestrudzonemu i zamilowanemu w pracy scenicznej p. A. Gąsiorowskiemu.

Nie o to narazie mi chodzi... Pragnę tylko słów kilka powiedzieć o wykonaniu i wykonawcach...

„Władka Aszantka” w interpretacji beneficjentki p. Sliwiny, jak na Lubartów, była wcale dobrą... Można by co prawda coś nie coś w szczegółach zarzucić, lecz praca i

Dr. WITOLD UMIASZOWSKI 5204

były ordynator sanatorium w Zakopanem przyjmuje od 3—4 i od 6—7 popoł. choroby płuc, chirurgja dziecięca Namieśnikowska 27, m. 7.

energia, włożone w przeprowadzenie roli zmuszają pominąć milczeniem drobniarzy i powiedzieć o grze p. Sliwiny więcej niż dodatnio.

Pan Gąsiorowski w trudnej roli Łońskiego chyba był najlepszy wśród męczyzn amatorów, którzy, za wyjątkiem p. Gębickiego (Lutoborski) i p. Poznańskiego (F r a n e k), grali względnie swobodnie, starali się wywiązać z zadania i zrobić wszystko na co stać ich siły i zdolności.

Panie grały, oprócz Violi p. Stef. Kisiłówny nacgół słabo...

Po ukończeniu 2 go aktu wiceprezes T wa p. Lange przy podniesionej kurtynie w imieniu Zarządu w kilku ciepłych słowach określił działalność i poświęcenie p. Sliwiny i słożył jej cenny upominek. Publiczność nie poskapiła przy tem gorących, długotrwałych oklasków.

Czysty dochód ze sprzedanych biletów oddany do dyspozycji selenizantki—przeznaczony został przez nią na odbudowę teatru „Rozmaitości” w Warszawie.

Ant. H.

nieprzychylności tej—firmy swej użycza.

Ale może właśnie nie należy temu się dziwić,—wszak na poniedziałkowym obchodzie ku czci poległych ci sami „symfoniści” (a może ich koledzy z tego samego zespołu) w Teatrze Wielkim naigrawali się z poległych, rzempoląc fałszywie ku ich czci marsza żałobnego i doprowadzając tem do oburzenia słuchaczy, którzy zmuszeni byli znieść tę bolesną profanację zarówno poległych, jak i arcydzieła muzycznego Chopina.

Sądzić należy, że pan kapelmistrz będzie miał na przyszłość więcej taktu i szacunku dla uprawianej przez siebie sztuki, nie dopuszczając do parodjowania gry na występach, zwłaszcza uroczystych, a z drugiej strony zrywając raz na zawsze z „kompozytorem”, który gotów nam jutro zgotować nęztę z hymnu „Nie ruszajcie ziemi”, zagrane w rytmie walca.

Łączę wyrazy poważania

K. Z. C.

Lublin, dn. 3 XII 1920.

Z estrady i sceny

Teatr Wielki

Pod dyrykcją Jerzego Siedlarczyńskiego.

— Dział po raz drugi wesoła krotchyla „Porwanie Sabinek”, na której publiczność zaśmiewała się środowem przedstawieniu.

KRONIKA

Z Województwa Lubelskiego.

**** Napad bandycki.** Dnia 1 grudnia r. b. o godz. 6 ej wiecz.

dwóch nieznanych męczyzn uzbrojonych w rewolwery i dubeltówki napadło na dom Julji Lesluk, we wsi Drewniki, gm. Gajki, pow. kraśnostawskiego. Bandyt pod groźbą śmierci zrabowali różnej garderoby wartości 47 tysięcy mk. i w gotówce 770 mk. poczem zbiegli. Rabsie byli posmoleni sadzą, wzrostu wysokiego, obaj w szarych kurtkach.

Z Miasta.

**** Z Katolickiego Związku Polek.** Dowiadujemy się że dzisiejszy odczyt O. Woronieckiego nie odbędzie się. Następny urządza Kat. Zw. Polek w środę 15 b. m. Wygłosi go po francusku prof. Ojciec Lacrampe.

OFIARY.

— Personal szpitala okręgowego w Lublinie składa zamiast kwiatów na trumnę mk. 3425 (trzy tysiące czterysta dwadzieścia pięć) na stypendjum im. s. p. Władysława Burdalskiego wraz z wyrazami serdecznego współczucia dla Jego Szanownych Rodziców.

— Henryk Czerwiński mk. 200 na gwiazdkę dla żołnierza polsk.

— Zamiast bytności na pogrzebie zacnego obywatela, prawego syna Ojczyzny s. p. Ludwika Szafranskiiego składa Konstancja Wrześniewska na Sieroty wojenne mk. 200.

— Zamiast wianka na trumnę kochanego towarzysza zabaw i nauki z literzyka Stacha Bylickiego składa na „Bratnią pomoc” mk. 50 Wojtek Czerwiński.

— Dla uczczenia pamięci s. p. Michalina Przanowskiej składają Antoniowie Piaseccy mk. 200 na Salę Sierot.

Konkurs na broszurę dla Ślązaków.

Sekcja Plebiscytowa Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny podaje do publicznej wiadomości, że celem wyznaczenia Sędziów do oceny rozpraw traktujących o korzyściach ekonomicznych z połączenia Śląska Polskiego z Polską zwróciła się z prośbą do Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich w Warszawie o wyznaczenie Sędziów konkursowych.

Towarzystwo uprzejmie delegowało do oceny prac konkursowych p. p. Stefana Dalewskiego i Edwarda Rozego.

Jednocześnie Sekcja przypomina, że ostateczny termin do nadsyłania rozpraw konkursowych Polskiemu Towarzystwu Pomocy Ofiarom Wojny (Szpitalna 6) upływa w dniu 8-ym grudnia r. b. i że nagroda konkursowa przeznaczona przez Sekcję wynosi 4000 mk.

Z wydawnictw.

Wydawnictwa znajdujące się na składzie w Administracji „Głosu Lubelskiego” w Lublinie (ul. T. Kościuszki Nr 10.)

Fudakowska Anna, O wychowaniu pogadanka popularna mk. 3.

Marciniak Jan, Chwila Osobliwa mk. 30.

Hoene Wronski, Tajemnica polityczna Napoleona. . . . mk. 60.

Na żądanie wysyłamy na prowinję.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dnia 2 b. m. na przedstawieniu kinematograficznym w „Colosseum” u słyszałem rzecz nieswykłą—oto jakiś domoresły „kompozytor” włożył do tematów marsza melodję hymnu „Bóg coś Polskę”, nadając tej melodji żywem i wilej—rytm wesoły granego utworu marszowego.

Niewiadamu czemu więcej się dziwić—czy nieprzychylności muzycznej popełnionej przez niefortunnego „kompozytora”, czy naiwności „symfonicznej” orkiestry 8 p. p., która

5143

ZAWIADOMIENIE.
KRAWIEC MĘSKI JÓZEF CHADAJ
powrócił z wojska i poleca się łaskawym względem Sz. Klienteli.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy P. P. Członków Włościańskiego Związku Rolniczego, że w myśl uchwały Nadzwyczajnego Zebrania z dnia 29 go czerwca b. r. udziały członkowskie zostały zwiększone na marek 500 każdy.

Wobec czego Zarząd Związku prosi p. p. członków o łaskawe przybycie z dowodami członkowskimi (dotyczącymi udziału) w celu uregulowania tychże udziałów, nie później jak do dnia 30/XII b. r., w przeciwnym bowiem razie członkowie zostaną wykreśleni z listy członkowskiej, zaś wkłady ich pozostaną do zwrotu.

Zarząd Związku Włościańskiego w Lublinie.

5175

ZAMÓWIENIA

— NA —

KSIĘGI BUCHALTERYJNE

— przyjmuje —
Tow. Udż.

Kapuściński, Domański i S-ka
w Lublinie, Kapucyńska 7.
(Gmach Teatru.) 4993

Oszczędność 100%

otrzyma każdy używający farby „Barwolin”

Do farbowania nowych i przebarbowywania starych ubrań, jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, liniowych i konopnianych.
Zastępca na Ziemię Lubelską Dom Komisowy Kościuski 6. 4724

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A. Kuśnierskie roboty przyjmuje, jak to: przeróbki kołnierzy, mufek, czapek na modne fasony oraz reperacje palit futrzanych. Robota solidna. Ceny niskie. Królowa 3 vis à vis Krakowskiej Bramy wejście przez zakład fryzjerski „Mieczysław”. 5158

A.A. Koncesjonowane Biuro „Wiedza” A. Kozanecki. Lublin, Krak. Przedm. 53. Złatwia: pisanie podań, próśb, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynie w językach obcych i uczy pisanie na maszynach. Biuro to wykupuje świadectwa handlowe i przemysłowe, patenta i takowe doręcza właścicielom przedsiębiorstw. 4022

A.A. Kupuje: lisy, kuny, tchórze, wydry, sąjczę skórki, borsuki, barany z wełną i bez, kozy, sarny, włosy konskie i świńskie, woł. Ceny konkurencyjne. Lubartowska 29 m. 18. 4950

Zgubione książkę Inwalidzką Nr 24 na imię Stanisław Stasiak. 5195

Hurtowy skład drożdży Fabryki Lubelskiej Z. Omilianowski i S-ka w Lublinie, ul. Cicha 3. Filje: w Lublinie ul. Bychawska 13, w Chełmie, ul. Lubelska 8. Poleca: codziennie świeże drożdże oraz wszelkie towary codziennej potrzeby. 4941

Buchalter potrzebny zaraz do prowadzenia buchalterji i sporządzania bilonów, w godzinach popołudniowych na dwie godziny codziennie. Oferty składać z oznaczeniem wynagrodzenia do Adm. „Głosu” dla „Buch”. 5192

Handlowiec, lat 30, polak poszukuje posady magazyniera. Kwalifikuje się również w zupełności do pracy biurowej lub t. p. Łaskawe zgłoszenia pod „Handlowiec” do Adm. „Głosu” Lub. 5183

Franciszek Roslanowski zam. w Łasku ul. Adwokacka 21, prosi pana, który w Refowcu 11 listopada b. r. pomagając przenosić rzeczy do innego posługu zabrał mu walizkę, a potem przysłał mi dokument Władysławskiego i ks. Banku Zemi Polskiej, upraszam o przysłanie pełnomocnictwa Władysławskiego i innych dokumentów i świadectw, bez których nie mogę otrzymać posady oraz mojej bielizny i dwóch par spodni. Po odbiór gotów jestem przyjechać w miejsce wskazane. 5208

Dyplom akuszerki woj. Warszawskiej Szkoły akuserek, wydany Anastazji Góra dnia 28 września 1914 roku za Nr 1076 został zgubiony dn. 20-go listopada 1920 r. 5217

Potrzebny chłopiec na posyłki biurowe, umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się ul. Krak. Przedm. Nr 46 m. 3. od 10-ej do 2-ej i od 5 do 7-ej. 5215

Sprzedam fotelik wózek, wynajmę pianino na godziny. Krak. Przedm. 28—12. 5218

Piękny salonowy garnitur, otomany płaszcz kryty, kocyki na sprężynach kryte, krzeselka dziecięce oraz różne meble. Magazyn mebli Bolesława Karwana Krak. skie 60. 5115

Praktykant rolny z roczną praktyką i 6-letnim wykształceniem poszukuje posady od zaraz. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 5191

Dom z morgiem ogrodu warzywnego kupię przy linii kolejowej Warszaw. Płotków, Częstochowa, Kraków. Oferty składać Bernardyńska 24 m. 2 wejście od Miedzianej. 5193

Futro mło używane opoz ciemny okazyjnie do sprzedania. Zamojska 17 m. 13. 4976

Zęby sztuczne, polamane kupuje. Za aparat z metalowym podniebieniem płać do 2000 mk. Krak. Przedm. Nr 70 m. 5. 4906

Maszyny do pisania reperuję, prze-rabiam z rosyjskich na polskie oraz kupuję pisze najniższe ceny. Krakowskie Przedm. 52 „Żer”. 5180

Na Gwiazdkę! Duży transport sukien, bluzek oraz spodniczek otrzymał magazyn A. Rakowskiego Krak. Przedm. 10. 574

Futro męskie fokowe noszone sprzedam. Trzeciego Maja 16 m. 15. 5181

Sanki, bryczka, wolant do sprzedania. Przechyłowca 16 zakład lakierniczy powozowy Chęcińskiego. 5196

Jatkę odstąpię nadając się na masarnię ul. Bychawska Nr 1 przed przejazdem, może być z mieszkaniem. 5202

Instrumenty muzyczne reperuję St. Sokółowski. Lublin Jesulicka 19 m. 5. 5207

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 mk. za wyraz
za powtórzenie 50 fan.

swytkim drobnym drukiem...
ostatniej stronie.

Kto chce sprzedać lub
kupić:

towary konsumcyjne,
przenoszona odzież,
lub obuwie,
używane meble, lub
sprzęty domowe,
sprzęty i przybory rolnicze,
inventarz żywy,
inventarz martwy,
grunta rolnicze,
lasu na wyrąb drzewa.

Powinien ogłosić się w dziale

drobnych ogłoszeń
„Głosu Lubelskiego.”